

Bogusław Dąbrowski
Członek Polskiego Związku Działkowców
w ROD im. kmdr ppor. Jana Grudzińskiego w Gdyni

Gdynia, dnia 09.01.2013 r.

Szanowny Pan
Janusz Piechociński
Prezes
Polskiego Stronnictwa Ludowego
Warszawa

Szanowny Panie Prezesie!

Na swoim blogu z 8 stycznia 2013 roku napisał Pan takie oto przesłanie „*Kilkanaście lat temu na początku mojej parlamentarnej drogi Przyjaciel na imieniny dał mi książkę z dedykacją: „Janusz pamiętaj o tym. Jak będziesz szedł drogą powodzenia kłaniaj się Ludziom nisko. Wcześniej czy później będziesz szedł w drugą stronę i Ludzie będą ci to pamiętać. Wielkość człowieka poznaje się nie wtedy, gdy jest wielki, ale gdy tej wielkości jest pozbawiony”. Stale, więc korzystam z tej rady. Im jestem wyżej z tym większym szacunkiem staram się odnosić do innych.*”

Pamiętam także Pana wystąpienie na IX Zjeździe Delegatów PZD w grudniu 2011 roku, gdy do działkowców skierował takie oto słowa „*Dla mnie aktualne jest wielkie wezwanie Zofii Solarzowej: „ci, co rządzą dziś krajem niech się w naród wsłuchają”. Jestem tutaj z Państwem nie tylko przed wyborami, ale chcę potwierdzić, że będziemy także po wyborach, że to jest stały dialog, kontakt, współpraca, życzliwość, a nie tylko na czas wyborczy, kiedy wypada albo ma się czysty interes. Po pierwsze: zło coraz bardziej jest głośnie i krzykliwe, a po dobro trzeba się schylić, trzeba je odstąpić i o nie ciągle się trzeba upominać. Dlatego też cieszę się, że spotykam się ze środowiskiem, które wyrosło jest właśnie z tego dobra, z ludźmi poprzez ludzi i dla ludzi, od dołu samorządne środowisko PZD chce odpowiadać za przestrzeń, w której funkcjonuje. I tego nie wolno psuć.*”

Przytoczyłem te Pana myśli, bowiem nie potrafię zrozumieć powodów milczenia Polskiego Stronnictwa Ludowego, Pana osobiście i Klubu Parlamentarnego w sprawie przyszłości naszych ogrodów i Polskiego Związku Działkowców.

Deklaracje składane również przez prominentnych posłów PSL tuż po ogłoszeniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego w lipcu 2012 roku dotyczącego ustawy o ROD, że „*działkowcom nie stanie się krzywda*” jakoś dziwnie współbrzmia z polskim przysłowiem, iż „*łatwiej obiecać niż dotrzymać*”.

Szanowny Panie Prezesie!

Pomysły Solidarnej Polski i Platformy Obywatelskiej na uchwalenie nowej ustawy są dla każdego działkowca nie do przyjęcia, bowiem zakładają one likwidację największej w Polsce

pozarządowej organizacji społecznej Polskiego Związku Działkowców oraz przejęcie naszego majątku wypracowywanego przez dziesięciolecia. W tych projektach dąży się do zniesienia wszelkich ograniczeń w zakresie likwidacji naszych ogrodów na każdy dowolny cel, chce się pozbawić nas działkowców tak cenionej samorządności proponując w zamian podporządkowanie ogrodów gminom.

Opracowany i uchwalony przez X Nadzwyczajny Zjazd Delegatów PZD w październiku 2012 roku obywatelski projekt ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych uwzględnia wszystkie zastrzeżenia wobec ustawy o ROD zgłoszone przez Trybunał Konstytucyjny, zawarto w nim prawa nabyte działkowców zapisane w poprzedniej oraz co istotne przeniesiono wszystkie zapisy korzystne dla nas działkowców a niezakwestionowane przez Trybunał.

Zapisane w projekcie ustawy rozwiązania dotyczące funkcjonowania, organizacji i zakładania ogrodów są bezspornie zgodne z Konstytucją RP spełniając wymogi demokratycznego państwa, podkreślając wolność zrzeszania się obywateli. Projekt skupia się na właściwym zabezpieczeniu praw użytkowników określając sytuację prawną wszystkich działkowców bez względu na ich przynależność do stowarzyszenia czy też nie. Wprowadza także pluralizm w prowadzeniu ogrodów działkowych oraz zrównuje pozycje prawne każdego z podmiotu prowadzącego taką działalność. Gwarantuje ponadto, że każdy działkowiec wedle swojej woli będzie miał wybór do rezygnacji z członkostwa w stowarzyszeniu prowadzącym dany ogród bez konieczności zrzekania się tytułu prawnego do działki. Natomiast przekształcenie Polskiego Związku Działkowców w stowarzyszenie ogrodowe wraz z zachowaniem dotychczasowych struktur, które przez wszystkie lata dbały o ogrody i działkowców daje nam działkowcom gwarancję stabilizacji i poczucia bezpieczeństwa.

Skoro, zatem wielokrotnie Pan i posłowie Pana partii utwierdzali nas działkowców w przekonaniu, iż jesteście zawsze z nami i naszym narodowym Związkiem, to właśnie teraz przyszedł ten czas, aby zająć oficjalne stanowisko w tej tak żywej dla nas sprawie. Tego oczekują od Pana i Polskiego Stronnictwa Ludowego członkowie naszego Związku, w którego szeregach z własnej woli jest prawie milion polskich Obywateli.

Niniejszy list przesyłam także do Przewodniczącego Klubu Parlamentarnego PSL, aby pamiętał swoje słowa noworocznych życzeń skierowanych do Obywateli, które brzmiały *„Zróbmy wspólnie wszystko, abyśmy ten rok mogli przeżywać w naszych rodzinach godnie i pełni optymizmu w atmosferze szczęścia, spokoju i pokoju.”*

oraz przekazuję do wiadomości:

- Prezesa Polskiego Związku Działkowców Eugeniusz Kondrackiego,
- Prezesa Okręgowego Zarządu PZD w Gdańsku Czesława Smoczyńskiego.

Z działkowym pozdrowieniem

Bogusław Dąbrowski